Nr 235. ROK 1842. PIĄTEK 14 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Jadwigi Tesessy.



IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Drogosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 1' 008	+ 6° 4	3,,, 02	PPł Zachodni mocny	Pochmrno	
12	2	0, 327	+ 6 4	2, 42	Pł Zachodni Wicher	,,	
	10	26 11, 706	÷ 4, 8	2, 94	ZPł Zachodni mocny	,,	

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 1 Października.

Przybyła tu deputacya od xięcia Michała miała już posłuchanie u posła tureckiego. Okazuje ona wielkie zadowolenie z doznanego przyjęcia i najlepsze ma nadzieje co do sprawy wygnanego xięcia. Zdaje się jednak być zawczesnem polityczne wnioskowanie z uprzedzającej grzeczności dyplomata tureckiego.

FRANCYA.

Paryż 5 Października.

Poprzednie wzmianki o poniesionych klęskach armii afrykańskiej potwierdzają się: wszystkie dzisiejsze dzienniki są zapełnione szczegółewemi raportami o stratach przez Kabylów w wojsku francuzkiem zrządzonych. Siły Abd el-Kadera są znaczne, a arabowie walczą do upadłego.

W *Journal de Francfort* czytamy: Jeden z dzienników pisze, że panu Bresson, ambasadorowi francuzkiemu w Berlinie, przypisują nieudanie się negocyacyi, która miała na celu podróż króla pruskiego do Paryża. Tenże dziennik dodaje, że ten dyplomatyk popadł w zupełną niełaske u dworu Tuileryjskiego, i ma być zastąpiony przez margr. Dalmacyi. Sądzimy, że ten dziennik jest zupełnie w błędzie. Pan Bresson nie miał udziału w odmówieniu króla pruskiego, które było adressowane do adjutanta króla Filipa, wysłanego z zaprosinami, popieranemi nawet przez pana Humboldt. Nie ma wcale mowy o zastąpieniu p. Bresson, który zdaje się być bardzo dobrze widziany u dworu berlińskiego.

Związek dramatycznych pisarzy włożył interdykt na pana Delestre Poirson, dyrektora teatru *Gimnase dramatique*, to jest: wszyscy autorowie nietylko cofnęli z repertoaru teatralnego wszystkie swoje sztuki, ale mu nawet nowych nie dostarczają. Przyczyną tego jest to, że dyrektor nie chce pod temi samemi warónkami ponowić zawartego z tymże związkiem, a teraz właśnie już wyszłego kontraktu. Korzyści tego kontraktu są dla autorów bardzo wielkie; autor otrzymuje 14 pct. od dochodu z każdego przedstawienia swéj sztuki; kontrolla i rewizya książek rachunkowych jest mu dozwolona, na dwa pierwsze przedstawienia, ma do swojéj dyspozycyi po 50 biletów: nadto ma ciągle bezpłatne wejście do teatrów na jakiebądź miejsce. Pan Delestre Poirson, którego teatr bardzo licznie bywa odwiedzany i który pomiędzy swymi aktorami, liczy Bouffé'go najlepszego z żyjących teraz aktorów francuzkich. Le-

ontynę Volnys, Numę, Kleina, a przedewszystkiem ulubieńca Paryżan, ładną Rozynę Chéri, uciec się teraz musiał do dawnych sztuk i do utworów zmarłych autorów. Jeden tylko poeta z liczby członków związkowych; zarazem jego reżysser, Pan Fonrnier został mu wiernym i nowy jego wodewil, *Celina*, dany był przed kilku dniami z wielkiem zadowoleniem publiczności. Aliści związek ów żąda od pana Fournier, w myśl nstawy 6000 fr. kary za przestąpienie przepisu. Wytoczyła się o to sprawa do sądu, i powszechna jest ciekawość jak sąd rozstrzygnie.

A N G L I A.

»*Morning Poste*» donosi że Angielski poseł Lord Stratford Canning przesłał Dywanowi notę dotyczącą spraw Syryjskich, która się tak kończy: »Dwa ludy różniące się pod każdym względem zamieszkują wspólnie Liban nad którym sułtanowi najwyższa prawnie służy władza; jego osobę może reprezentować wezyr, ale zarząd miejscowy niech będzie powierzony osobnym xiążętom Druzow i Maronitów, którzy będą odpowiedzialnemi za swoją administracyą i mają mieszkać każdy w swojéj prowincyi, wezyr zaś w pobliżkości gór. Tym sposobem dawne prawa będą zapewnione a wzburzone umysły uspokojone.«

W skutek odkrytych śladów spisku Kartystów rząd wydał liczne rozkazy do aresztowania celniejszych przywodzców, co tak skrycie i niespodzianie nastąpiło, że prawie wszyscy ujęci zostali i tylko ci zostają na wolności którzy mogli dać zaręczenie; między ostatniemi jest Feargus O'Connor, który złożył 2000 f. s. Campbell zaś nie mający pieniędzy musiał się zdać do aresztu wraz z wielu innemi poduszczanemi nieczynnych robotników w okręgach fabrycznych, którzy niewiadomością uwiedzeni zapełniają teraz wszystkie więzienia.

H I S Z P A N I A.

Paryż 4 Października. Hiszpański konsul w Bordeaux, p. Mateo Dnrou przesłał redaktorowi dziennika *Memorial Bordelais* list w którym z polecenia rejenta hiszpańskiego zbija przez pisma francuzkie rozsiewane wiadomości o zamierzonych dla wierzycieli hiszpańskich niekorzystnych reformach finansowych dodając że są zupełnie fałszywe i bezzasadne. Tym sposobem zagraniczni kredytorowie długu narodowego hiszpańskiego przynajmniéj z téj strony zaspokojonemi zostali.

P O R T U G A L I A.

Lizbona 27 Września.

Rząd portugalski zaciągnął na podatki 1300 Contos długu, będzie zatem w stanie pokryć wydatki aż do miesiąca Stycznia.

W Maroao, twierdzy pogranicznéj w okręgu Poltalegre; ogłosił podchorąży d. 20 Września konstytucyę z 1820 r. ale od swoich opuszczony stronników widział się zmuszonym z kilku tylko towarzyszami chronić się do Hiszpanii.

Nowy Rossyjski poseł hr. Straganoff przybył już do Lizbony.

T U R C Y A.

Konstantynopol 21 Września.

Porta wydała okólnik do posłów zagranicznych zawiadamiający ich o niebezpiecznych teraz drogach w skutek zaszłych nieporozumień między Turcyą i Persyą dodając iż nie ręczy za szkody jakieby ponieśli ich poddani w przewożeniu towarów.

S E R B I A.

Od granic serbskich 25 Września.

Wiadomości z Belgradu nadeszłe donoszą że przez Miczyca przedsiewzięta kontr-rewolucya na korzyść wygnanego xięcia wcale się niepowiodła. Miczycz cofnął się z garstką swego wojska przed zbliżającym się Wuczyczem na czele wojska rządu tymczasowego, co gdy ostatni spostrzegł wrócił się do Belgradu z pułkownikiem tureckim zostawiwszy tylko niektóre oddziały do ścigania kontr-rewolucyonistów. Kmiecie, którzy się z Miczyczem połączyli wczęści rozproszyli się i popowracali do domu wczęści przeszli na stronę wojsk rządowych. Miczycza zaś od wszystkich opuszczony prawdopodobnie schronił się do gór lub do którego z pogranicznych krajów; skompromitowani jego sprawą zwłaszcza xięża zostali zawieszeni w swoich urzędowaniach. Wszelkiego rodzaju bajki puszczają w obieg przeciwnicy teraźniejszego stanu rzeczy, ale mało gdzie znajdują wiarę, bo trudno zaprzeczyć jawnym nadużyciom przeszłego znienawidzonego rządu.

Rozmaitości.

Przeczucie śmierci.

Pewien kupiec odbywając podróż do Galicyi w roku 1816 przybywszy do miasta M. zajechał do oberży pod 3 koronami, i zastał wszyst-

kich domowników zajętych przygotowaniami weselnemi dla najstarszéj córki gospodarza za mąż idącéj. W południe zaproszono podróżnego na ucztę weselną. Wszyscy byli wielce uradowani szczęściem państwa młodych, wznosząc liczne zdrowia za ich pomyślność i t. d. młodsza tylko córka Marya, zdawała się być smutną; a gdy na nią przyszła koléj, w te odezwała się słowa: »Wieczny spoczynek umarłym!« Każdy zdumiał się na takie zdrowie, wśród powszechnéj wesołości wzniesione i pytał z kąd tę smutną myśl powzięła. Ze łzami w oczach odpowiedziała Marya: «Gdybym umarła, to wszyscy jak tu jesteście, nie życzylibyście mi wiecznego spoczynku.«

Młodzi mężczyzni śmiali się i żartowali z niéj, i tak znowu wróciła ochota i wesołość, na chwilę przerwana. O 11 godzinie w wieczór, po skończonym bankiecie, rozpoczął się bal, od którego Marya wyprosiła się, dla słabości, którą swoje usprawiedliwiała postępowanie. Za jéj przykładem poszedł także gość podróżny dla wywczasowania się za poprzednią noc bezsenną. »Po przespaniu się kilkogodzinnym,» tak brzmi list kupca, przebudziłem się i poszedłem do okna otwartego (było to w lecie) dla świeżego powietrza; noc była pogodna i księżycem oświecona. Patrząc na zabudowania gospodarskie spostrzegłem na dachu kobietę w bieli; po bliższém przyglądaniu się poznaje w lunatyczce Maryę, córkę gospodarstwa. Zaledwo mogłem oddychać, taka mnie ogarnęła obawa o życie biednéj dziewczyny. W tém wybiła 3 godzina z północy, i właśnie zaczęło świtać, gdy nagle dał się słyszeć krzyk: »Gore!« Biegnę czym prędzéj na ratónek nieszczęśliwéj Maryi, jeśliby alarmem obudzona ze szczytu dachu spaśdź miała. Nim jednak zdążyć mógłem, słyszę głos: »Maryo! Maryo!« biedna budzi się i spada na dziedziniec brukowany; czaszka potrzaskała a mózg rozbryzgnął się po kamieniach.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 12 do dnia 13 Października.

Wodzicki Franciszek hr., Kwinart Paweł, z Polski; — Koppenstetter Maurycy, Rolinst Karol. Kasznitz Karol baron, Przyborowska Marya ob.. Zborowski hr., Bieczyńska Wiktorya ob., z Galicyi; — Stark Juliusz, Pessel Bartłomiéj, Stümmer Joanna ob., Mycielski Franciszek hr., Henkel Ottoman hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Breitenwald Ferdynand ob., Sieminski Jan ob., Chyliński Stanisław ob., Ekert August, Lenkiewicz Wincenty ob., Targowski Ludwik, Poletyłło Władysław hr. Cieszkowska Albina ob., Małachowski Onufry ob.. Kaczkowska Ludwika ob., Szulz Wilchelm ob., Łysakowski Józef, Hube Karol ob., Knopf Franciszek ob., Betzold Fryderyk, do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Pisarz Trybunału.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Antoniego Lipczyńskiego dziedzica dóbr Sciejowic z przyległościami w tychże dobrach w O. K. M. W. Krakowa zamieszkałego na satysfakcyą summy 1013 złp. z procentami i kosztami wyrokiem Tryb. z dnia 4 Marca 1842 roku od sukcessorów Tomasza Bobra zasądzonéj w drodze przymuszonego wywłaszczenia sprzedany zostanie przez licytacyą publiczną dom pod L. 103 do małoletnich Mikołaja, Wiktoryi i Konstancyi po ś. p. Tomaszu Bobrze pozostałych dzieci należący, we wsi Czernichówsku w O. K. W. M. K. wdobrach Sciejowice z przyległościami w gm. VIII. okręgowéj Czernichów w dystrykcie Czernichowskim na gruncie Ispina zwanym położony składający się z domu mieszkalnego stajen i stodoły, graniczący na wschód z placem pustym na materyał do stawiania galarów przeznaczonym, na zachód z domem Jana Biber Nr. 9 na północ z domem i ogrodem Jana Miki, na południe z korytem rzéki wisły.

Sprzedaż tego domu popiera Fr. Starzycki O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 101 zamieszkały.

Cena i warónki zajętego przez Andrzeja Borelowskiego kom. sądowego w dniu 14 Maja 1842 r. domu wyrokiem Tryb. W. M. Krakowa i J. Okr. d. 7 Września b. r. ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa zajętego domu pod L. 103 we wsi Czernichówka w dystrykcie Czernichów na gruncie Ispina zwanym stojącego, u-

stanawia się na pierwsze wywołanie w summie 400 złp. która w braku licytantów na 3m terminie do 2/3 to jest do złp. 266 gr. 20 zniżoną zostanie.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część summy szacunkowéj złp. 40 od złożenia którego Antoni Lipczyński jako wierzyciel summy 1013 złp. jest wolny.

3) Nabywca zapłaci wszelkie koszta exekucyi i popierania licytacyi do rąk i za kwitem adwokata takową popierającego, a to zaraz po wyroku też koszta zasądzającym.

4) Nabywca zapłaci równie podatki zaległe jeżeliby się jakie okazały a to stósownie do przepisu prawa.

5) Wypłaty warónkiem 2, 3 i 4 objęte nabywca potrąci sobie z ceny szacunkowéj, resztującą zaś summę szacunkową, przy sobie zatrzyma, aż do ukończenia klassyfikacyi z obowiązkiem płacenia procentu po 5 %.

6) Niedopełniający któregokolwiek warónku licytacyi utraci *vadium* i oprócz tego nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną zostanie.

7) Każdemu wolno będzie w ciągu tygodnia po stanowczem przysądzeniu ofiarować o jednę czwartą część więcéj nad wylicytowany szacunek z dopełnieniem formalności prawem przepisanych.

8) Po dopełnieniu warónków licytacyi 2, 3, 4 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Termina do licytacyi téj na Audyencyi Trybunału M. Krakowa od godziny 10 rano posiedzenia swe w domu pod L. 106 przy ulicy Grodzkiéj odbywającego nastąpić mającéj, ustanowione są.

na dzień 14 Grudnia) 1842 r.
na dzień 18 Stycznia) 1843 r.
na dzień 22 Lutego)

Z tem objaśnieniem stron interessowanych że zaraz na pierwszym terminie stanowcze już przysądzenie nastąpi, jeżeli pretendent zgłosi się i w takim razie następne termina spadną.

Wzywają się przeto wszyscy chęć kupna mający, aby na licytacyą stawili się opatrzeni w *vadium.*

Wzywa się także po szczególe zawiadomionych wierzycieli hypotecznych, wszystkie strony interessowane i pretensye do téj realności mieć mogące, aby na pierwszym terminie licytacyi pod utratą praw, produkcye swych pretensyj na Audyencyi Trybunału przez adwokatów złożyli.

Kraków 4 Października 1842 r.

Sykłowski.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia publiczność, iż dnia 19 Października r. b. o godzinie 3 z południa w kamienicy pod L. 312 w ulicy ś. Anny stojącéj, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą srebra różne 12éj i 13téj próby, jako to: miednica z kubkiem, dzbanuszki, cukiernice, lichtarze, solniczki, noże i grabki, oraz kareta stara po ś. p. Michale Jankowskim pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków 11 Października 1842 r.

(1r.) (podpisano) Marcin *Strzelbicki.*

Zawiadamia publiczność, iż dnia 20 Października r. b. od godziny 9 z rana i od 3éj z południa i dalszych, w kamienicy pod L. 312 w ulicy ś. Anny stojącéj, sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą różne ruchomości, a mianowicie srebra, kosztowności, suknie, bielizna, pościel, meble stolarszczyzna, porcelana, fajans, książki i różne ruchomości po ś. p. Maryi z domu Langlit Markowskiéj pozostałe, za gotową monetę.

Kraków d. 12 Października 1842 roku.

(1r.) (podpisano) Marcin *Strzelbicki* Ntr. Publ.

Zawiadamia publiczność iż d. 19 Października r. b. od godziny 9 zrana w kamienicy pod L. 312 w ulicy S. Anny stojącéj sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą ruchomości następujące: wanna blaszana, dubeltówki dwie, para pistoletów, naczynia blaszane, dywan i tołub po ś. p. Janie hr, Parysie pozostałe za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 11 Października 1842 r.

(podpisano) Marcin *Strzelbicki* Ntr. Publ.